

KSZTAŁĆMY SIĘ.

Wiemy z gazet i książek, że na zachód od nas są państwa i narody bogate i potężne, które nas w nie których wypadkach przewyższają dorobkiem tak materjalnym jak i duchowym. Nieraz może zazdrościmy Amerykanom, Anglikom czy innym narodom ich dobrobytu mówiąc: nie ma to jak w Ameryce czy gdzie indziej, tam wszystkiego pełno, człowiek może zarobić i dorobić się oraz żyć szczęśliwie, podczas kiedy u nas bieda. I słuszość mają niekiedy ci, którzy tak twierdzą (piszę niekiedy gdyż bezwzględne zadowolenia nikt nie posiędzie tutaj na ziemi ponieważ stworzeni jesteśmy do wyższych rzeczy, a po które każdy kraj, każda okolica ma swoje właściwości dodatnie których innym brak) ale czy się ktoś zastanowił nad tem, dlaczego u nas właściwie jest źle i biedno a gdzieindziej lepiej. Czy może kraje zachodnie Anglja, Francja, Belgja, czy też zamorska Ameryka mają lepszą glebę czy więcej plodów ziemnych, lepszy klimat i t. p. że są bogate. Otóż nie. Jedynie li swoje bogactwo i dobrobyt zawdzięczają mozołnej i wytrwałej pracy oraz organizacji inteligencji. Weźmy pod uwagę taką Belgję, tem bardziej to na czasie iż Belgja w tym roku obchodziła stolecie swej niepodległości (przedtem była pod panowaniem Holandji) a dla nas jest z różnych względów symp. Belgja jest to nadmorski kraik niewielki o powierzchni jak jedno nasze województwo, a jednak posiada 8 milionów ludności i wszyscy tam mają dostatecznie utrzymanie nie emigrują za pracą jak u nas mimo tego że na 1 km. kwadratowy przypada Belgów około 225. U nas znów na 1 km. kwadratowy przypada mieszkańców około 70. Z tego wynika że na każdego Belga przypada kilka razy mniej ziemi i o wiele mniej urodzajnej niż na każdego mieszkańca w Polsce.

Gdzież więc szukać powodu tego że się Belgom dobrze powodzi. Łatwo go można znaleźć obserwując ilość belgijskich szkół, bibliotek, wydawnictw książek i gazet i t. p. Dziwiło to nikogo nie powinno, bo każdy rozumie dobrze że oświata jest największym dorobkiem duchowym a co za tem idzie i materjalnym. W Belgji i krajach zachodnich rzadko spotyka się człowieka któryby nie pręnumerował ewentualnie nie współpręnumerował jakiegoś pisma. Czytelnictwo jest tam silnie rozwinięte, tam nie próżnują po pracy lub też w niedzielę czy święto lecz z zamiłowaniem wiele czytają i uczą się mówiąc: że szkoła ze swą nauką daje dopiero środek do kształcenia się a każdy człowiek obowiązany przejść przez to życie ucząc się gdyż to pogłębia ducha i daje środek do bogactwa materjalnego, ta więc inteligencja, oświata i mrówcza praca sprawiły to, że Belgja przed stu laty kraik jeszcze niebogaty częściowo bagnisty i dotego jeszcze bez wolności politycznej, obecnie stoi na pierwszym miejscu w Europie pod względem gospodarczo finansowym. Tam umieją wydrzeć morzu ziemię jak również umieją wykorzystać każdą piędź tego drogiego dla nich skarbu. Prócz bogactw materjalnych oświata dała Belgom łączność duchową i siłę meralną do oparcia się Niemcom, którzy chcieli przejść przez ich terytorjum w wojnie z Francją a przez to samo przyczynili się do pogromu odwiecznego wroga Polski. Na temat co daje oświata, praca i organizacja można tomy pisać, ja tylko skreśliłem parę słów wzorując się na Belgji i krajach zachodnich. Mam nadzieję, że nasza brać chłopsko robotnicza weźmie się do pracy nad samą sobą i nie szczędząc trudu ani też tych paru groszy na dobrą gazetę czy książkę będzie się sama kształciła i organizowała.